

Policja ukarała ofiary napaści seksualnej

24 maja 2020

Dwie nastolatki, które w trakcie wieczornego spaceru zostały zaatakowane przez przestępcę seksualnego i obrabowane, zostały ukarane przez policjantów mandatami za złamanie lockdownu. Zmianę decyzji policji w tej sprawie wymusiło dopiero nagłośnienie sprawy w internecie i lokalnych mediach.

Dwie przyjaciółki, 17- i 18-latką, wyszły 20 kwietnia na spacer w Krasnojarsku. W trakcie przechadzki padły ofiarą napaści seksualnej – jedna z dziewcząt została zgwałcona, a druga brutalnie zaatakowana. Dodatkowo przestępca obrabował nastolatki – zabrał im telefony i biżuterię.

Poszkodowane kobiety zostały znalezione przez patrol policji, który, mimo przyjęcia zgłoszenia o napaści i gwałcie, ukarał także nastolatki mandatami w wysokości 3000 rubli za złamanie zasad lockdownu. Karę natychmiast oprotestowali rodzice młodych Rosjank, ale policja wysłuchiwała ich skarg dopiero po nagłośnieniu sprawy przez media. Ukarami ofiar przestępstwa seksualnego mandatami za złamanie reguł izolacji społecznej potwierdziła Ekaterina Rositskaya, szefowa biura prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Krasnojarsku, a o sprawie napisała także „Komsomolskaja Prawda”.

Pod presją opinii publicznej policjanci postanowili odstąpić od wymierzenia kary dwóm nastolatkom. „Nikt nie zostanie ukarany grzywną. Wszczęcie sprawy zostało odrzucone, ponieważ ofiary zwróciły się do policjantów z problemem dotyczącym zagrożenia życia i zdrowia” – głosił ostateczny komunikat policji. Jednocześnie funkcjonariusze szybko ujęli domniemanego sprawcę napaści seksualnej i rabunku, którym okazał się 55-letni mężczyzna. W chwili ujęcia był on w posiadaniu rzeczy należących do poszkodowanych kobiet.

Źródło: PolishExpress.co.uk